

## KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI

Bartoszu, Bartoszu,  
Oj, nie traćwa nadziei,  
/Bóg pobłogosławi,  
Ojczyznę nam zbawi./bis

Tam w górę, tam w górę,  
Poglądaj do Boga,  
/Większa miłość Jego,  
Niżli przemoc wroga./bis

Z maleńkiej isierki  
Wielki ogień bywa,  
/Oj pękna, choć twarde  
Przemocy ogniwa!/bis

Oj ostre! Oj ostre,  
Ostre kosy nasze,  
/Wystarczą na krótkie  
Moskiewskie pałasze./bis

Kiliński był szewcem,  
Podburzył Warszawę,  
/Wyprawił Moskalom  
Weselisko krwawe./bis

Nauczył Kościuszko  
Pod Raławicami,  
/Jak siekierą, kosą  
Rozprawiać z wrogami./bis

Bóg nam dał, Bóg nam dał,  
Oj, kraj wielki, bogaty,  
/W nim Głowackich wiele  
Brać ruskie armaty./bis

Wszystko wziął podły wróg  
I wiarę nam klóci,  
/Myśli, że nas duszą  
Do siebie nawróci./bis

Nie chcemy Berlińskiej,  
Petersburskiej wiary,  
Bóg nam dopomoże,  
Pobić króle, cary!